



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

16 NIEDZIELA ZWYKŁA

20 lipca

153'14



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Mdr 12,13.16-19 * Ps 86 * Czytanie II: Rz 8,26-27

Ewangelia: Mt 13,24-43

Jezus opowiedział tłumom tę przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do



człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? Odpowiedział im:

Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. *Oto słowo Pańskie.*

MIĘDZY DOBREM A ZŁEM

Warto przypomnieć znane powiedzenie, że ludzie dzielą się nie na wierzących i niewierzących lecz na tych, którzy się modlą i na tych, którzy się nie modlą. Najważniejszą modlitwą Kościoła jest Eucharystia. Ona jest źródłem i szczytem życia Ludu Bożego. Przychodzimy, jak każdej niedzieli, na liturgię Eucharystyczną, aby karmić się Bożym słowem i Bożym Ciałem.

Słowa św. Pawła, które dzisiaj odczytujemy w liturgii na całym świecie dotyczą każdej prawdziwej modlitwy: „Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8,26). Ponieważ Msza święta jest najważniejszą i najwspanialszą modlitwą

człowieka na ziemi, to powyższe stwierdzenie św. Pawła w sposób szczególny odnosi się właśnie do Eucharystii. Duch Święty ożywia naszą wiarę, oświeca nasze umysły, otwiera nasze serca, abyśmy czerpali łaski z tego niewyczerpalnego źródła jakim jest Msza święta.

Przeczytana przed chwilą przypowieść o kąkol i pszenicy, dotyka odwiecznego i wciąż aktualnego problemu współistnienia dobra i zła na tym świecie. Jakże często pojawiają się pytania: Dlaczego istnieje zło? Dlaczego Bóg dopuszcza, aby zło tak bardzo się panoszyło w naszym życiu? Dlaczego tyle niesprawiedliwości i niezawinionego cierpienia? Przecież Bóg jest Dobry, stworzył wszystko z miłości a człowieka obdarzył zdolnością kochania. Dlaczego więc zło w dobrym świecie? Wszyscy jesteśmy dotknięci tragedią niewinnych ofiar samolotu pasażerskiego, który został zestrzelony nad Ukrainą. Cały świat pyta: Dlaczego tak się stało? Kto dokonał tej strasznej zbrodni? I kto ponosi odpowiedzialność za ten czyn? Usłyszeliśmy odpowiedź prezydenta Putina: „Kraj na którego terytorium doszło do tego zdarzenia jest odpowiedzialny za śmierć niewinnych ofiar”. Jeśli ten „mąż stanu” kieruje się taką oczywistą zasadą, to warto przypomnieć, że tragedia smoleńska wydarzyła się na terytorium Rosji. Wtedy jakoś nie słyszeliśmy o tej prostej zasadzie a od razu rozpowszechniano przekonanie, że to polscy piloci, nieodpowiedzialny generał i despotyczny prezydent ponoszą winę za to, co się stało. Dlaczego tyle kłamstwa i zła jest na tym świecie, który wyszedł z ręki Boga?

Święty Jan Paweł II w Liście Apostolskim Dies Domini tak odpowiada na to pytanie: „«Bóg widział, że były dobre» (por. Rdz 1, 10. 12 itd.). Ten refren powracający kilkakrotnie w opowiadaniu rzuca pozytywne światło na wszystko, co znajduje się we wszechświecie, a zarazem wnika w tajemnicę, która pozwala go właściwie zrozumieć i otwiera przed nim możliwość odrodzenia: świat jest dobry w takiej mierze, w jakiej pozostaje złączony ze swoim źródłem, a gdy oszpeci go grzech, staje się na powrót dobry, jeśli z pomocą łaski powraca do Tego, który go stworzył. Jest oczywiste, że ta dialektyka nie dotyczy bezpośrednio rzeczy nieożywionych ani zwierząt, lecz istot ludzkich, które otrzymały niezrównany dar wolności, ale zarazem ponoszą ryzyko z nią związane. Bezpośrednio po opisach stworzenia Biblia celowo uwypukla dramatyczny kontrast między wielkością człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże, a jego upadkiem, który rozpoczyna w świecie mroczną historię grzechu i śmierci (por. Rdz 3)».

Gdy słudzy gospodarza chcieli wyrywać kąkol z obsianego pszenicą pola gospodarz zakazał im mówiąc: „Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy”. Fundamentalisci islamscy twierdzą, że wyrywają chwast zepsucia zabijając niewiernych. Widzimy więc do czego może doprowadzić fanatyzm ludzi, którzy chcą wziąć sprawę w swoje ręce i w imieniu Boga zrobić porządek na tym świecie.

Dziękujemy Dobremu Bogu za Jego cierpliwość i miłosierdzie i bądźmy Mu wierni a wtedy chwast zła nie zagłuszy w nas pszenicy Bożej łaski. . x.TP

Św. Krzysztof - patron kierowców i podróżujących



Od 1934 r. rozpowszechnia się zwyczaj święcenia samochodów czy motocykli przed nowym sezonem turystycznym lub w dzień św. Krzysztofa. Nie ma co ukrywać, że człowiek nie wyobraża sobie już dzisiaj życia bez samochodu. Rosnąca ich liczba powoduje korkowanie miast, a na drogach robi się coraz bardziej niebezpiecznie; każdy chce dojechać na czas, nie zauważając nierzadko innych uczestników ruchu drogowego. Wspomnienie św. Krzysztofa - patrona, choć nie tylko, kierowców, to także czas na krótką refleksję. Co roku na naszych drogach ginie w wypadkach samochodowych pięć tysięcy osób, a co

piąty wypadek spowodowany jest przez osobę nietrzeźwą. Pierwszą ofiarą ruchu samochodowego był pieszy potrącony przez samochód w Nowym Jorku w 1895 r. Niestety, szybki samochód staje się często bożkiem dla wielu młodych ludzi. Zasiadając za kierownicę liczą się tylko oni i ich samochód. Niestety umiejętności i kultura jazdy schodzą na dalszy plan.

JAK CZŁOWIEK ODRAŻAJĄCY STAŁ SIĘ KRZYSZTOFEM

Tu nieodparcie przypomina się jedna z legend o św. Krzysztofie, który, tak jak wielu z nas, początkowo zbłądził, będąc złym człowiekiem, mówiono nawet, że człowiekiem o twarzy szakala. Jego imię - Reprobus - oznaczało człowieka niegodnego, odrażającego. I takiego przedstawia się często w ikonografii wschodniej. Ale oto po chrzcie otrzymał ludzką twarz i nowe, piękne imię, które oznaczało człowieka niosącego Chrystusa. Zaczął służyć wielu pielgrzymom, przeprowadzając ich przez rzekę. To piękna aluzja do służebnej roli każdego kierowcy, który powinien służyć powierzonym sobie pasażerom i dążyć do tego, aby bezpiecznie przewieźć każdego z nas do celu podróży. Jadąc kiedyś autobusem, spotkałem wyjątkowego kierowcę, jakich chciałoby się spotykać jak najczęściej. Z uśmiechem na twarzy pomagał wielu starszym osobom wsiadać i wysiadać z autobusu, wynosił bagaże, a jadąc przez wiele małych miejscowości pozdrawiał i był pozdrawiany przez idących drogą mieszkańców. Jak widać ludzie zapamiętali „sympatycznego kierowcę”. Był więc przeciwieństwem innych, siedzących za kółkiem „ponuraków” zdobywających się jedynie na rzucane od niechcenia służbowe... „dobry”...

„KRZYSZTOFKI”

Stare zwyczaje nakazywały każdego ranka patrzeć na wizerunki św. Krzysztofa, gdyż to miało zapewnić szczęście na cały dzień, według innych tradycji patrzenie na Krzysztofa miało sprawić, że nie umrze się bez sakramentów... Przejawem

kultu było też umieszczanie na fasadach domów a nawet w bramach miejskich wizerunków przedstawiających św. Krzysztofa - kamienice takie zwano wówczas „Krzysztoforami” np. znana kamienica „Pod Krzysztoforą”, w Krakowie. Umieszczano „Krzysztofki” w przydrożnych kapliczkach. Takowa istnieje np. w Babicach w powiecie przemyskim; wznosi się na wyniosłym wzgórzu nad rzeką przy drodze z Przemyśla. Kapliczka jest arkadowa i pochodzi najprawdopodobniej z końca XVIII wieku, kiedy budowano kościół w latach 1792-94. Niestety figura została skradziona i wystawiono nową. Piękny zwyczaj nakazuje także wystawianie kapliczek ze św. Krzysztofem w pobliżu dworców autobusowych i nad rzekami. Jest patronem nie tylko kierowców, ale wszelkich zawodów związanych z transportem - a więc przewoźników, flisaków, pielgrzymów, turystów, marynarzy i tragarzy. (A. Bednarczyk)

Z O G Ł O S Z E Ń

- ❖ Dzisiaj po każdej Mszy św. (z wyjątkiem wieczornej) odbędzie się **święcenie pojazdów mechanicznych**. Święcenie odbywać się będzie na pętli przy cmentarzu. Po Sumie będzie można poświęcić także ciężarówki, furgony i inne pojazdy służące do pracy i rekreacji.
- ❖ We wtorek czcimy w liturgii św. Marię Magdalenę.
- ❖ W sobotę wspominamy w liturgii **świętych rodziców Najświętszej Maryi Panny** – Joachima i Annę.
- ❖ **Dziękuję mieszkańcom Koryt** za posprzątanie kościoła i ofiarę na kwiaty. Proszę mieszkańców **Parceli Prażmów** o przygotowanie kościoła na przyszłą niedzielę.
- ❖ Dokładnie za miesiąc będziemy przeżywać nawiedzenie obrazu NMP Częstochowskiej. Obraz przybędzie 19 sierpnia w poniedziałek o godz. 17⁰⁰. W specjalnym samochodzie-kaplicy przyjedzie do nas z Kędzierówki od strony Łosia. Przystroimy nasze domy i trasę przejazdu. Od tego tygodnia w ramach przygotowania do nawiedzenia pół godziny przed Mszą wieczorną będzie adoracja Najświętszego Sakramentu. Za tydzień podam ramowy plan nawiedzenia i rekolekcji, które poprzedzą to wydarzenie.
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła do **Pana Ś.P. Helena Sierakowska** l. 89 z Mirowic. Pogrzeb odbył się w piątek. **Wieczny odpoczynek**

MSZE ŚW. w tym tygodniu:

Poniedziałek - 8⁰⁰, Wtorek - 8⁰⁰; Środa - 18⁰⁰;
Czwartek - 18⁰⁰; Piątek - 18⁰⁰; Sobota - 18⁰⁰

KANCELARIA:

środa : 19⁰⁰ - 19³⁰. Sobota: 9⁰⁰ – 10⁰⁰.